

KS. OLEG KHORTYK

KOŚCIÓŁ *SUI IURIS*

KWESTIE NATURY PRAWNEJ

Problematyka dotycząca Kościoła *sui iuris* jest dość interesującym i wydaje się najczęściej poruszonym i dyskutowanym tematem w kanonistyce wschodniej. Rozbieżności w postrzeganiu jego natury są wydatnym tego przykładem. Trudno mówić o jakimś dostarczającym szczególnych trudności problemie prawnym, gdyż stwierdzenia prawodawcy, nawet jeśli nie do końca klarowne, nie stwarzają zbyt szerokiego pola możliwości dla interpretacji i wnoszenia nowych rozwiązań proponowanych przez kanonistów i komentatorów. Podstawowym pytaniem w dyskusjach pozostaje kwestia, co należy rozumieć pod pojęciem „Kościół *sui iuris*”, a zwłaszcza co wyraża sformułowanie *sui iuris*. Prawodawca, jak i konsultorzy przygotowujący kodyfikację wschodnią nie podają dokładnych określeń, wyjaśnień czy definicji Kościoła *sui iuris*, pozostawiając te kwestie otwartymi dla dyskusji i badań kanonistów, pozwalając na wysnuć przeróżnych wniosków odnośnie do natury prawnej tego Kościoła oraz sposobów postrzegania funkcjonowania tej instytucji w środowisku bytów prawnych i społeczności Kościołów, tworzących jedność Kościoła katolickiego, jedność eklezjalną.

1. KOŚCIÓŁ WSCHODNI W RZECZYWISTOŚCI KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Wydobycie istoty pojęcia i natury danej instytucji prawnej stanowi dość trudne zadanie i domaga się szerszego wprowadzenia w problematykę zwią-

Ks. dr OLEG KHORTYK – pracownik naukowy Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie; adres do korespondencji: hortyk@poczta.onet.pl

zaną z danym terminem. Aby ukazać znaczenie i treść pojęcia, należałoby wyjść od koncepcji Kościoła powszechnego i Kościoła partykularnego, rozumianego nieco szerzej¹ – jako Kościół wschodni katolicki.

Kościół powszechny katolicki należy tu rozumieć jako pewną całość, własną strukturę, rządzoną przez Biskupa Rzymu oraz biskupów pozostałych we wspólnocie z nim². Na ten powszechny wymiar Kościoła składa się wymiar Kościołów partykularnych, który jest naznaczony wielością i różnorodnością specyfikującą charakter jedności Kościoła katolickiego. Jedność złożona jest tutaj z wielości, dlatego zachowuje wszelkie zróżnicowanie i odrębność właściwe pierwiastkowi ludzkiemu. Ten wymiar partykularności wnosi każdy poszczególny Kościół wschodni katolicki, jak również i Kościół rzymskokatolicki, który wraz z innymi Kościołami wschodnimi katolickimi tworzy wspomniany Kościół powszechny katolicki. Każdy z tych poszczególnych Kościołów powstawał w wyniku zespalania się mniejszych wspólnot (diecezji/eparchii), które trwają w jedności wiary, odznaczają się własną karnością, własnymi zwyczajami liturgicznymi oraz własnym dziedzictwem teologicznym i duchowym³. Innymi słowy, cechuje je własna odrębność, nad którą sprawuje opiekę Głowa Kościoła powszechnego, troszcząc się, aby odrębności nie szkodziły jedności, ale by jej służyły⁴. Zgodnie z nauczaniem Kościoła poszczególne Kościoły Zachodu czy Wschodu, chociaż różnią się obrządkami, kwestiami liturgicznymi, dyscypliną kościelną i dziedzictwem duchowym, są równe co do godności i żaden nie góruje nad innymi⁵. W tym porządku Kościół powszechny – wspólnota hierarchiczna posiadająca Głowę – należy do istotnych znamion katolicyzmu różnych Kościołów. W tym znaczeniu Kościół powszechny katolicki tworzy wspólnota różnych Kościołów, które w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich zostały nazwane Kościołami *sui iuris*. Każdy poszczególny Kościół *sui iuris* stanowi jakby część Kościoła powszechnego, jest nośnikiem oraz społeczno-prawnym wyrażeniem, przejawem jednej z wielu odrębności chrześcijańskich, jednej z wielu kultur, które przekazują i nadają historyczność kultowi chrześcijańskiemu. Ponadto podstawy jego wyodrębnienia nie stanowi ta sama wiara chrześcijańska, którą

¹ Por. D. S a l a c h a s, *Ecclesia Universa et Ecclesia sui iuris nel Codice latino e nel Codice dei canoni delle Chiese Orientali*, Apol 65 (1992), nr 1-2, s. 65.

² LG nr 45; OE nr 3; por. także S. N a p i e r a ł a, *Pojęcie Kościoła partykularnego w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1985, s. 20, 23.

³ LG nr 23.

⁴ LG nr 13.

⁵ OE nr 3.

wspólnie wyznają wszystkie Kościoły, lecz różnorodność kultur i historycznych okoliczności narodów. D. Jaeger, biorąc pod uwagę rozwój Kościoła, stwierdza, iż „Kościół *sui iuris* jest rzeczywistością, która rodzi się «później», to znaczy wtedy, gdy grupa Kościołów partykularnych [diecezji/eparchii – O. Kh.], reprezentujących tę samą kulturę ludzko-chrześcijańską, przekazuje mu wspólną im «cywilizację», która zarówno je łączy ze sobą, jak też odróżnia je od innych analogicznych grup Kościołów partykularnych”⁶. Pod pojęciem „cywilizacje” autor ten rozumie wszystko, co składa się na odrębność danej wspólnoty kościelnej, o czym była mowa wyżej. Omawiając dalej tę kwestię, pisze: „W ten sposób, *ex post fatum*, choć na pewno *non apriori*, Kościół powszechny, posiadający obecnie kształt konkretny i historyczny, można rozumieć w pewnym sensie jako «sumę» tych Kościołów *sui iuris* tak że własne dziedzictwo każdego z poszczególnych Kościołów *sui iuris* stanowi teraz wspólną część historyczno-opatrznosciowego dziedzictwa całego Kościoła katolickiego”⁷. Podsumowując, punktem wyjścia dla zrozumienia istoty terminu „Kościół *sui iuris*” i dalszego ukazania jego znaczenia jest wizja ogólnego schematu Kościoła jako takiego, gdzie Kościół powszechny tworzą poszczególne Kościoły, które powstały na bazie jednoczenia się wspólnot kościelnych (diecezji/eparchii), odznaczających się własną praktyką liturgiczną, własną karnością i własnym dziedzictwem teologicznym i duchowym.

Omawiany problem na pewnym etapie oddać można by zasadniczo w jednym podstawowym pytaniu: jak nazwać istniejący na Wschodzie pośredni poziom wspólnoty kościelnej w trójpoziomowej strukturze Kościoła:

- Kościół powszechny (katolicki),
- Kościół partykularny (patriarchat, arcybiskupstwo większe, metropolia),
- Kościół jednostkowy (Eparchia, egzarchat).

W eklezjologii łacińskiej tego typu problem nie istniał, gdyż trwała przyjęta wizja dwupoziomowego modelu Kościoła:

- Kościół powszechny (katolicki),
- Kościół partykularny (diecezja i jednostki zrównane)⁸.

⁶ Por. M. D. J a e g e r, *Uwagi na marginesie nowego Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, „Communio” (wyd. pol.), 14(1994), s. 131-132.

⁷ Tamże, s. 132.

⁸ Por. E. P r z e k o p, *Synodalne zarządzanie Wschodnim Kościołem partykularnym (na przykładzie patriarchatu)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 32 (1985), z. 5, s. 64.

Wytyczne, które postawiła sobie komisja rewidująca kodeks wschodni, przedstawiały się następująco: ponowne zbadanie terminu desygnowanego dla pośredniej wspólnoty kościelnej; zgodność tego terminu z nauczaniem Soboru, iż wszystkie Kościoły, tak wschodni, jak i zachodni, są równe; różne Kościoły partykularne powinny być zorganizowane (mieć własną strukturę) tak, aby skutki prawne podstaw równości były zmanifestowane w tych strukturach; zorganizowanie hierarchiczne każdego Kościoła Wschodniego zgodnie z dawną tradycją wschodnią i przepisami prawnymi, co stanowi jeden ze środków aktualizowania zasady równości⁹.

Określenie „Kościoł *sui iuris*” wywoływało ogromne dyskusje, zwłaszcza co do postrzegania jego statusu prawnego jako takiego oraz jego egzystencji w społeczności Kościoła powszechnego. Zastanawiano się nad nim, koncentrując uwagę na samym terminie *sui iuris*. W refleksji nie rozpatrywano go w szerokim aspekcie jako byt istniejący w ramach społeczności Kościoła powszechnego, ale analizowano jako oddzielnie istniejący, odrębny, abstrakcyjny byt.

2. KONCEPCJE STATUSU KOŚCIOŁA *SUI IURIS*

Dyskusja, która trwa do dziś, ma swoje źródło w pracach komisji przygotowującej kodeks. Tam tę dyskusję zapoczątkowano, a następnie przeniesiono „na zewnątrz”, na stronicie czasopism i aule uniwersyteckie. Uczynili to najpierw konsultorzy studiujący problematykę terminologiczną, ujawniając swoje opinie, a następnie kanoniści zajmujący się prawem wschodnim, komentatorzy oraz naukowcy dyscyplin kościelnych zajmujący takie czy inne stanowisko.

Już na pierwszych posiedzeniach komisji rewidującej kodeks zastanawiano się nad terminami „autokefaliczny” i „autonomiczny” – jako przyszłymi określeniami wschodniego Kościoła katolickiego¹⁰. Chodziło między innymi o to, aby nadać przyszłemu kodeksowi, jak również i określeniu, autentyczne cechy wschodniej praktyki prawnej, idąc za wytycznymi Soboru Watykańskiego II i papieża Pawła VI, który w swoim przemówieniu przed komisją rewizyjną podkreślił konieczność zgodności przyszłego ustawodawstwa z tra-

⁹ Zob. A. Valiyavilayil, *The Notion of Sui Iuris Church*, [w:] *The Code of Canons of the Eastern Churches*, red. J. Chiramel, K. Bharanikulangara, Alwaye 1992, s. 59.

¹⁰ Nuntia 2 (1976), s. 33.

dycją Wschodu. Na kolejnych spotkaniach terminy te poddano w wątpliwość, najpierw wskazując na brak jednoznaczności ich rozumienia na Wschodzie akatolickim, a także na pewne niebezpieczeństwo, które mogły one nieść do kanonistyki katolickiej¹¹. Stąd pierwszy z nich (autokefaliczny) odrzucono definitywnie, natomiast nad tym drugim (autonomiczny) zastanawiano się przez dłuższy czas, widząc w nim z jednej strony odpowiednie określenie, z innej – zdając sobie sprawę, iż może ono zostać nieodpowiednio zinterpretowane lub zrozumiane. Starano się ukazać pozytywne aspekty autonomii oraz ukazać, iż zasadniczo nie niesie ona ze sobą niebezpieczeństwa¹². Zaznaczono ponadto, iż należy wyraźnie je określić¹³. Na tym etapie zdecydowano się wprowadzić nowy termin: *sui iuris*. Natomiast pojęciem „autonomiczny” posługiwano się na określenie statusu prawnego danej wspólnoty. Tutaj nie mówiono już wprost o autonomii, lecz o autonomii relatywnej¹⁴. Przed promulgacją kodeksu, czyli w fazie finalnej przygotowań, postanowiono w ogóle zrezygnować ze stosowania wspomnianego określenia¹⁵, które definitywnie uznano za nieodpowiednie dla użytku w języku prawnym oraz dla oddania sensu prawnego istoty Kościoła *sui iuris*. Jako jedyne nadające się do adaptowania uznano pojęcie *sui iuris*, funkcjonujące już od dłuższego czasu. Właśnie ono miało ukazać i podkreślić status prawny danej wspólnoty kościelnej. Termin *sui iuris* wybrano, aby zastąpić wyraz „autonomus”, spotykany w poprzednich schematach redagowanego wschodniego kodeksu prawa, jako bardziej jasny i oddający sens prawny¹⁶.

Jeżeli prześledzić rozwój dążeń uzyskania maksymalnej niezależności na Wschodzie chrześcijańskim i chęć osiągnięcia suwerenności, to dostrzeżemy, iż proces ten odznaczał się stopniowymi fazami postępu, począwszy od pewnego rodzaju autonomii, a skończywszy na jej pełnym uzyskaniu, na auto-

¹¹ Nuntia 3 (1976), s. 44-46.

¹² Tamże, 19 (1984), s. 7: „Gest uniquement dans le domaine de la foi qu'elles e prouvaient le besoin d'être en communion, car autonomie ne signifie nullement independence, encore mains e ta chéité vis-à-vis des autres Eglises en isolement”.

¹³ Nuntia 26 (1988), s. 110: „Invece l'ugualianza giuridica fra le Chiese particolari (OE n. 3) esige che si elimini questa lacuna. Lo stesso richiede la loro autonomia (sui iuris) che deve essere chiaramente determinate”.

¹⁴ Nuntia 28 (1989), s. 19.

¹⁵ Tamże, 30 (1990), s. 26.

¹⁶ Por. E. P r z e k o p, *Kościół partykularny i obrządek w pracach Papieskiej Komisji do spraw Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 25 (1978), z. 5, s. 68.

kefalii. Autokefalię można także nazwać autonomią absolutną. Pojęcia te wykrystalizowały się w nieco późniejszym okresie, ale z biegiem czasu powstała wieloznaczność postrzegania tak jednego, jak i drugiego terminu. I tak, dziś na Wschodzie akatolickim istnieją różne poglądy odnośnie do tego, co należy rozumieć pod autokefalią i autonomią. Ten problem dostrzegli konsultorzy, poszukując odpowiednich terminów dla określenia wschodniego Kościoła katolickiego.

2.1. AUTOKEFALIA

Termin „autokefalia” stanowi połączenie dwóch słów greckich *αυτο* – sam, własny, i *κεφαλως* – głowa. Wskazuje on na niezależny byt, w danym przypadku Kościoła, który sam wybiera własnego zwierzchnika, głowę Kościoła¹⁷. Zwierzchnik ten rządzi i administruje Kościołem we współpracy z miejscowym synodem kościelnym. Najogólniej rzecz biorąc, za autokefaliczne uchodzą jedynie te Kościoły, które pod względem urzędowego autorytetu są od siebie całkowicie niezależne. Kościół autokefaliczny wyróżniają zasadniczo dwie cechy: 1) samodzielne rozwiązywanie wszystkich kwestii wewnątrzkościelnych; 2) niezależne od nikogo prawo ustanawiania biskupów, łącznie z głową Kościoła¹⁸. Przenosząc te kryteria na dzisiejsze unormowanie kodeksowe, taki status wśród Kościołów *sui iuris* miałby jedynie Kościół patriarchalny, inne natomiast nie kwalifikowałyby się do tej grupy.

Należy pamiętać, że zamierzano bazować na dawnych, pierwotnych koncepcjach Kościoła powszechnego, gdy jeszcze trwała jedność pomiędzy Wschodem i Zachodem. Wtedy zaś pojęcie autokefalii jako takiej na Wschodzie jeszcze nie funkcjonowało; dla określenia statusu natomiast używano terminu „autonomia”. Pierwotnie autonomia nie oznaczała pełnej niezależności, separacji od innych Kościołów tworzących Kościół powszechny, z którymi trzeba było zawsze uzgadniać *consensus fidei* i czuwać nad zachowaniem *communio*, oraz nie wykluczała okazyjnych interwencji wyższego autorytetu, czyli Biskupa Rzymu. Stąd ta autonomia, którą też nazywa się kanoniczną, nie naruszała autorytetu Biskupa Rzymu w niektórych

¹⁷ Zob. M. K r i k o r i a n, *Autonomy and Autocephaly in the Theory and Practice of the Ancient Oriental Churches*, „Kanon”, 4(1979), s. 114.

¹⁸ Zob. A. B o g o l e p o v, *Conditions of Autocephaly*, „St. Vladimir’s Seminary Quarterly”, 3(1961), s. 12.

kwestiach dotyczących poszczególnych Kościołów¹⁹. O początkach tej autonomii i jej rozwoju w Kościele powszechnym szczegółowo traktuje w swojej pracy P. Batiffol, który biorąc za przedmiot relacje pomiędzy Rzymem a Wschodem, zwłaszcza Konstantynopolem, ukazuje jego dążenia niezależnościowe oraz pojęcie owej autonomii kanonicznej²⁰. Powstaje ona jako „autorządy” w materii ustawodawczej, administracyjnej, dyscyplinarnej i liturgicznej²¹. W późniejszym okresie można ją ująć w następujące punkty: 1) swobodny wybór głowy Kościoła i innych biskupów; 2) samodzielne kierowanie Kościołem, erygowanie nowych eparchii, metropolii lub zmiana ich stopnia hierarchicznego; 3) samodzielne porządkowanie kwestii liturgicznych i prawnych; 4) samodzielne sprawowanie dyscypliny kleru i świeckich²². W czasie, gdy powstała potrzeba ponownego rozróżnienia statusu Kościołów ze względu na ich wyodrębnianie się w poszczególne jednostki, wymienione cechy weszły w zakres pojęcia „autokefalia”, natomiast autonomia stała się statusem o mniejszym stopniu autokefalii, czyli niezależności. Status Kościoła zależał od jego historycznych uwarunkowań, pozycji w ówczesnym świecie. Status autokefalii mógł być przyznany jedynie przez Kościół-matkę, czyli Kościół, pod opieką którego znajdowały się inne lokalne Kościoły. Początkowo więc zachodzi relacja Kościół macierzysty–Kościół filialny, na przykład Kościół konstantynopolitański i podległe mu mniejsze Kościoły miejscowe, które uznawały jego zwierzchnictwo ze względu na jego pozycję. Można powiedzieć, iż Kościołom autokefalicznym podporządkowane były w pewnych kwestiach Kościoły autonomiczne. Z chwilą jednak osiągnięcia autokefalii przez Kościół filialny, taki Kościół nazywa się już Kościołem siostrzanym i uzyskuje takie same uprawnienia, jak i Kościół macierzysty, z wyjątkiem honorowego pierwszeństwa²³. W czasach współczesnych niektóre Kościoły prawosławne same ogłaszały autokefalię, co przyczyniło się do pomieszania jednoznaczności pojęć i cech obu wyrazów.

¹⁹ Por. P r z e k o p, *Autonomia patriarchatów wschodnich w pierwszym tysiącleciu*, „Prawo Kanoniczne”, 17 (1974) nr 3-4, s. 213.

²⁰ Zob. P. B a t i f f o l, *Cathedra Petri*, Paris 1938, s. 72-73.

²¹ Por. V. P a r l a t o, *L'ufficio patriarcale nelle Chiese Orientali del IV al X secolo*, Padova 1969, s. 66.

²² Por. W. d e V r i e s, *La S. Sede ed i patriarchati cattolici d'Oriente*, OCP 27 (1961), s. 318; L. R o h b a n, *Codification du droit canonique oriental*, Apol 65 (1992), s. 263.

²³ Por. P r z e k o p, *Synodalne zarządzanie*, s. 66.

2.2. AUTONOMIA

Termin „autonomia” ma swe źródło, podobnie jak i poprzedni termin, w połączeniu greckich słów $\alpha\upsilon\tau\omicron$ – sam, własny, i $\upsilon\acute{\omicron}\mu\omega\omicron\varsigma$ – prawo. Wskazuje on na Kościół, który w kierowaniu i administrowaniu cieszy się pełną wolnością, ale w pewnych sprawach jurysdykcyjnie zależy od innego Kościoła (macierzystego)²⁴. Czasami ta charakterystyka słów jest mylona. Używa się ich jako synonimów, bez jakiegokolwiek rozróżnienia na autokefaliczny i autonomiczny. W dzisiejszym postrzeganiu status Kościoła autonomicznego można określić jako autonomię zwyczajną, w odróżnieniu od poprzedniej – autonomii absolutnej (autokefalii). Prawosławne Kościoły Wschodu w pewnych kwestiach są zależne i powiązane z Kościołem macierzystym (autokefalicznym). Do kwestii takich należą między innymi wybory głowy Kościoła, które winna potwierdzić głowa Kościoła autokefalicznego; do zwierzchnika tego zwraca się również po św. olej krzyżma (*myron*); on też stanowi trybunał apelacyjny w ważniejszych sprawach podległego mu Kościoła²⁵. Z reguły głową Kościoła autokefalicznego jest patriarcha, natomiast Kościoła autonomicznego – hierarchowie o niższych rangach. Zgodnie z powyższymi ustaleniami komisja przygotowująca kodeks wschodni miała problemy między innymi z zaaplikowaniem do wszystkich istniejących rang Kościołów *sui iuris* jakiegoś jednego konkretnego terminu, gdyż zasadniczo Kościoły patriarchalne podpadały pod termin „autokefaliczny”, natomiast pozostałe – nie; Kościół arcybiskupi większy i metropolitalny – pod termin autonomiczny. Ponadto Kościół patriarchalny odznacza się wyższym stopniem autonomii, a pozostałe w ogóle nie wchodzą w zakres żadnej z tych kategorii.

W naukach prawnych termin „autonomiczny” jest stosowany na określenie relacji prawnych między samowystarczalnym bytem zdającym do samorządzenia, kierowania własnymi sprawami a autorytetem władzy wyższej. W tym kontekście oznacza to możliwość stanowienia dla siebie prawa, regulowanie własnych spraw i zarządzania sobą. Nie zakłada to jednak posiadania jakiejś nieograniczonej, absolutnej władzy, rzeczywistości bytu, który ma sam w sobie władzę najwyższą, lub bytu w pełni swobodnego od prawowitego najwyższego autorytetu czy władzy. Autonomia świadczy o koniecznej, maksymalnie możliwej, dozwolonej swobodzie oraz prawie rządzenia sobą zgod-

²⁴ Por. K r i k o r i a n, art. cyt., s. 114.

²⁵ Por. Nuntia 30 (1990), s. 26; V a l i y a v i l a y i l, art. cyt., s. 61-62.

nie z własnymi interesami, w celu osiągnięcia własnego rozwoju, korzyści i dobra. Zgodnie ze stwierdzeniem A. Valiyavilayil'ego, taka idea pośrednio została wpisana w kodeksie wschodnim przy normowaniu władzy patriarchy (kan. 56), którego władza jest autonomiczna, przy jednoczesnym podporządkowaniu wyższemu autorytetowi²⁶.

3. ZAŁOŻENIA SOBOROWE ORAZ ICH POSTRZEGANIE PRZEZ KANONISTÓW

Przy próbach zgłębienia natury prawnej Kościoła *sui iuris* zastanawiano się w szczególności nad terminem „autonomia”, gdyż o niej wspomina też Sobór Watykański II, chociaż wprost nie używa tego określenia w żadnym dokumencie. Pisze o tym wielu autorów podejmujących tę tematykę. E. Przekop tak ujmuje kwestię: „W tradycyjnych kołach katolickich słowo «autonomia» bywa używane rzadko i ostrożnie [...] w sprawach dotyczących zakresu kościelnego Sobór nie użył słowa «autonomia» ani razu, choć było ono w sposób żywy przez Ojców soborowych dyskutowane na sali obrad. Nie wypowiadając się na temat autonomii kościelnej w ogóle, Sobór uczynił to pośrednio, [...] tym bardziej że autonomia w znaczeniu prawnym nie oznacza bynajmniej wszechstronnej swobody, lecz prawo do samodzielnego regulowania własnych spraw określonej wspólnoty kościelnej w ramach całości organizmu. Autonomia jest tym samym względnym pojęciem określającym każdorazowy stopień własnej władzy samorządu, a z nią stopień niezależności w ramach wspólnotowej całości. W tym sensie każda diecezja ma określony stopień autonomii, zaś uznanie wschodnich patriarchów, którzy wraz z synodami stanowią wyższą instancję dla swoich Kościołów, wydaje się równoznaczne z uznaniem tych Kościołów za autonomiczne, przynajmniej w sensie analogicznym”²⁷. Inny komentator pisze: „Kościoły partykularne jako obrządki stanowią manifestację pewnej autonomii, prawnie istniejącej w Kościele. Autonomia ta polega na uprawnieniach przysługujących biskupowi – głowie danego Kościoła partykularnego – oraz na pierwiastku uprawnionej wielości zróżnicowanej”²⁸. Wielość ta przejawia się we wspomnia-

²⁶ Valiyavilayil, art. cyt., s. 88.

²⁷ Przekop, *Autonomia i autokefalia a problem władzy w Kościele po Soborze Watykańskim II*, ZN KUL 22 (1979), nr 4, s. 46.

²⁸ Napierała, dz. cyt., s. 58.

nych wcześniej kryteriach: liturgia, duchowość, prawodawstwo, karność kościelna, teologia²⁹. Dalej tenże autor kontynuuje: „Rzeczywistość Kościoła tak uobecnia się w poszczególnych katolickich wspólnotach, że każda z nich posiada tę rzeczywistość nie tylko w pełni, lecz także samodzielnie. Każda więc posiada pewną samodzielność eklezjalną, czyli autonomię. Jest to autonomia względna, ograniczona, przy czym stopień ograniczenia rozmaitych wspólnot jest zróżnicowany”³⁰. Sobór w sposób zawołowany zapisał tezę o autonomii Kościoła partykularnego, czyli diecezji/eparchii. Paralełę od tej tezy można przenieść na grupę innych poszczególnych Kościołów, o czym mowa w kilku dokumentach soborowych (LG 13, 23; UR 14 oraz OE). Autonomia powstaje, wyłania się z samowystarczalności Kościoła partykularnego w stosunku do Kościoła powszechnego, w których i z których Kościołów powszechny egzystuje³¹. Komentatorzy wskazują pewną autonomię Kościołów wschodnich katolickich w następujących kwestiach: uprawomocnienie kierowania się własnym prawem partykularnym, równoprawność wszystkich Kościołów pod zwierzchnictwem Biskupa Rzymu, szczególna pozycja patriarchów wschodnich wraz z synodem, własna odrębność duchowo-liturgiczno-prawna³². K. Mörsdorf zaznacza, iż koncepcja autonomii została wyraźnie wpisana w *Orientalium Ecclesiarum* nr 5 i *Unitatis Redintegratio* nr 16, gdzie uznano prawo Kościołów Wschodnich do rządzenia się według własnej dyscypliny prawnej³³. Podobnego zdania jest K. Bharanikulangara: „To prawo do kierowania własną wspólnotą kościelną oznacza pewną autonomię”³⁴. Natomiast G. Nedungatt stwierdza, że: „Autonomia, a tym bardziej autokefalia, jest terminem używanym bardzo ostrożnie i oszczędnie w tradycyjnych kręgach katolickich. Faktycznie każda diecezja/eparchia ma pewien stopień autonomii, a uznawanie wschodniego katolickiego patriarchy jako głowy i ojca ich Kościoła zdaje się być równoznaczne do kwalifikacji tych Kościołów jako autokefalicznych lub przynajmniej w analogicznym sensie. Władza, dana patriarchom i ich synodom, ukazuje stopień kościelnej auto-

²⁹ UR nr 14, 16, 17.

³⁰ N a p i e r a ł a, dz. cyt., s. 92.

³¹ LG nr 23.

³² OE nr 3, 5, 9; UR nr 16.

³³ K. M ö r s d o r f, *L'autonomia della Chiesa locale*, [w:] *Atti del congresso internazionale di diritto canonico: La Chiesa dopo il Concilio*, Roma 1970, s. 181.

³⁴ K. B h a r a n i k u l a n g a r a, *An Introduction to the Ecclesiology and Contents of the Oriental Code*, [w:] *The Code of Canons of the Eastern Churches*, red. J. Chiramel, K. Bharanikulangara, Alwaye 1992, s. 13.

nomii znajdujący się pomiędzy eparchią a Kościołem powszechnym”³⁵. I. Žužek również podkreśla tę szczególną pozycję patriarchów, którą nadał im Sobór Watykański II³⁶, zaś S. Napierała ukazuje Kościół patriarchalny jako odznaczający się najwyższym stopniem autonomii³⁷. O tym również pisze Przekop: „Zasada zawarta w tym punkcie (OE nr 9) dekretu ma za zadanie dokonanie przewrotu w całej aktualnej dyscyplinie Kościołów Wschodnich, które dzięki niej, odnajdą własną autonomię wewnętrzną doskonale harmonizującą z prymatem papieskim. Zasada ta pozwala również dojrzeć w kontaktach z prawosławnymi nowy wzór jedności, zachowujący ich tradycyjną autonomię zarządzania. Nie należy się tu sugerować samym wyrażeniem, które zresztą było używane na auli soborowej przez wielu Ojców. Nie chodzi tu o autonomię w znaczeniu niezależności od Stolicy Apostolskiej lub o «autokefalię», [...] chodzi jedynie o przyznanie Kościołom Wschodnim pełnego prawa do rządzenia się w wewnętrznych sprawach patriarchatu (arcybiskupstwa większego) przy pełnym poszanowaniu prymatu Biskupa Rzymskiego, jednak bez obowiązku ciągłego odwoływania się do dykasteriów Kurii Rzymskiej, jak to przewiduje aktualne prawo osobowe”³⁸. Mörsdorf ukazuje możliwość istnienia autonomii w Kościele oraz uzasadnia ją i przedstawia jako autonomię wewnętrzną w koncepcji Kościoła powszechnego³⁹, która nie jest czymś nie do przyjęcia w Kościele katolickim. O tym

³⁵ G. N e d u n g a t t, *Autonomy, Autocephaly, and the Problem of Jurisdiction Today*, Kanon 5 (1981), s. 22.

³⁶ I. Ž u ž e k, *Oriental Canon Law: Survey of Recent Developments*, „Concilium” (wyd. ang.), 1 (1965), vol. 8, s. 69.

³⁷ N a p i e r a ł a, dz. cyt., s. 58, 92.

³⁸ E. P r z e k o p, *Kanoniczna autonomia patriarchatów wschodnich według Soborowego dekretu o katolickich Kościołach wschodnich „Orientalium Ecclesiarum” (1964)*, WKAB 3 (1977), nr 2, s. 97-98.

³⁹ M ö r s d o r f, art. cyt., s. 168-169: „Per affrontare in modo corretto il problema dell'autonomia all'interno dell'ambito ecclesiale, il canonista in modo particolare, dato che è contemporaneamente teologo e giurista, deve distanziarsi dalle concezioni di autonomia proprie dell'ambito temporale, per orientare la sua ricerca in modo esclusivo in base ad una concezione che tenga conto della natura della Chiesa. Forme di organizzazione statole come quella dello Stato unitario, federale o confederale, e a maggior ragione quelle dell'autonomia comunale, che implica una forma di amministrazione autonoma per lo più mista con elementi di delega da parte dello Stato, non possono essere traslate alla situazione ecclesiale; si dovrebbe di conseguenza evitare anche di operare con delle analogie. Il termine giuridico di „autonomia” per contro può essere in quanto tale applicatore alla situazione ecclesiale perchè non pregiudica nessuna soluzione. In senso giuridico autonomia non designa una situazione di totale svincolo, ma piuttosto lo spazio di libertà ad una comunità oppure tra un gruppo comunitario determinato e la comunità totale, dove essi abbiano il diritto di regolare da soli

wspomina również i poprzednio cytowany autor: „W rzeczy samej zaś Kościół częstkowy w swej samodzielności jest zawsze istotowo związany z całym Kościołem; inaczej nie mógłby być częścią całości, mając równocześnie tę całość w sobie, aby móc ją skutecznie wyrażać”⁴⁰.

Wśród dokumentów Stolicy Apostolskiej pochodzących z ostatnich dziesięcioleci można wymienić przynajmniej jeden wprost określający Kościoły Wschodnie jako autonomiczne. O tej autonomii wspomina Jan Paweł II, powołując się na *Unitatis Redintegratio* nr 16. Z tego dekretu wynika fakt, że autonomia, z której korzystają Kościoły Wschodnie w dziedzinie dyscypliny, nie bierze początku od jakichś przywilejów nadanych im przez Kościół Rzymski, lecz pochodzi z samego prawa, którym te Kościoły zostały obdarzone od czasów apostołskich⁴¹. Chodzi o kontekst historyczny, gdy Kościoły Wschodnie były w łączności z Kościołem katolickim, utraciły ją, a następnie ponownie do niej przystąpiły. Autonomia, którą miały dawniej, nadal im przysługuje *ipso iure*.

Przystępując do rekodyfikacji, Komisja dostrzegła odpowiedniość terminu „autonomiczny”, lecz nie mogła przyjąć jego bezpośredniego sensu, a zwłaszcza wieloznaczności jego postrzegania. W tym celu przyjęto pojęcie *sui iuris*, które w zasadzie jest kalką „autonomus”; greckie *auto-nomus* („własne prawo”) dosłownie przetłumaczono na łacińskie *sui iuris*, co oznaczało to samo, ale w pojęcie *sui iuris* włożono inne znaczenie, nie tak dalece posunięte w stopniu swojej niezależności. Chodziło głównie o zagrożenie nadinterpretowania terminu „autonomiczny”. Zamierzano ukazać tę samą rzeczywistość za pomocą innego terminu, może nie tak „negatywnego”, kojarzącego się z oddzieleniem, pewną izolacją. Dlatego powrócono do starego pojęcia *sui iuris*, któremu w pewnym stopniu nadano sens – „autonomiczny”. Jednak Nedungatt poddaje w wątpliwość taki zamiar: „To zdaje się wątpliwe, czy wymagania kanonicznej dokładności są zawarte w tej nowej terminologii; diecezja/eparchia są także nazywane w pewnym stopniu autonomicznymi –

i propri interessi. Autonomia è di conseguenza un concetto relative perchè designa la misura rispettiva di autodeterminazione e con esso la misura dell'indipendenza goduta all'interno di un tutto sociale. In questo senso si può, a buon diritto, porre il problema dell'autonomia anche all'interno della Chiesa”.

⁴⁰ P r e k o p, *Autonomia i autokefalia*, s. 43.

⁴¹ J o a n n e s P a u l u s II, Epistula apostolica *Euntes in mundum*, 25 I 1988, nr 8, AAS 80 (1988), s. 950: „Ex hoc Decreto eruitur dilicite autonomiam, qua quod disciplinam Ecclesiae Orientales fruuntur, non manare e privilegiis ab Ecclesia Romana concessis, sed a lege ipsa, quam huiusmodi Ecclesiae a temporibus apostolicis tenent”.

są *sui iuris*. Ważniejsze jest jeszcze złe odbicie przenoszone przez kontekst, w którym ta nowa terminologia jest używana, jak gdyby partykularność bycia *ritualis* lub *sui iuris* były wschodnią właściwością, dozwoloną przez Kościół powszechny⁴².

Należy zaznaczyć, iż sens autonomiczności, nadany pojęciu *sui iuris*, a idąc dalej – Kościołowi *sui iuris*, jest bardzo często, a może i z reguły, błędnie postrzegany. Ta autonomiczność nie powinna być odnoszona do relacji Kościół lokalny–Kościół powszechny, jak to się czyni, lecz należy ją postrzegać w relacji Kościół lokalny–Kościół lokalny; czyli Kościół *sui iuris* jest autonomiczny w stosunku do innego Kościoła *sui iuris*, a nie w stosunku do Kościoła powszechnego czy najwyższej władzy w Kościele (Biskupa Rzymu). Właśnie taki sens zamierzała nadać komisja określeniu „Kościół *sui iuris*”, wprowadzając pojęcie *sui iuris*, które na nowo odkryto i któremu nadano inny sens niż funkcjonującemu na akatolickim Wschodzie pojęciu „autonomia”, podkreślającemu przede wszystkim relację wertykalną. W pojęciu *sui iuris* zostały zawarte obydwie płaszczyzny jednocześnie, podkreślające właściwą każdemu Kościołowi lokalnemu jego odrębność: płaszczyznę horyzontalną (Kościół lokalny – Kościół lokalny) oraz płaszczyznę wertykalną (Kościół lokalny – Kościół powszechny). W tym sensie pojęcie *sui iuris* stanowiło lepsze rozwiązanie. Pojawiające się jednak trudności, wynikające z prób określenia jego istoty oraz tego, co należy pod tym terminem rozumieć, nie sprzyjają pełnej akceptacji pojęcia *sui iuris*.

Zgodnie z kan. 27 kodeksu wschodniego, Kościół *sui iuris* zostaje uznany jako *sui iuris*. W ten sposób naturę pośredniej wspólnoty kościelnej określono, ale jednocześnie i ukryto. Wyraz *sui iuris* nie został do końca wyjaśniony, dlatego właśnie traci własną zrozumiałość. Wielu kanonistów skłania się ku tłumaczeniu tego wyrazu jako „autonomiczny”, gdyż jest on bardziej zrozumiały i wskazuje prawidłowy kierunek myśli na drodze zrozumienia istoty i natury instytucji prawnej Kościoła *sui iuris*. Bycie autonomicznym nie oznacza bycia niezależnym. Autonomia – to zdolność do samorządzenia się zgodnie z własnym prawem oraz z wytycznymi podstawowego, wspólnego prawa, a także z normami wyższego prawa. Kościoły *sui iuris* są autonomiczne w tym znaczeniu, że zarządzają sobą zgodnie z normami prawa własnego i Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich.

⁴² N e d u n g a t t, art. cyt., s. 23.

4. PROPOZYCJE KANONISTÓW

Analizując poruszoną problematykę terminologiczną, związaną z pojęciem Kościoła *sui iuris*, u komentatorów i innych badaczy zagadnienia można dostrzec pewną wspólną tendencję. Podejmując próby interpretacji, wszyscy budują swoje koncepcje na jednym z dwóch wyżej wspomnianych terminów lub pojęć bliskoznacznych, dotyczących bezpośrednio lub pośrednio tej tematyki.

Nieliczną grupę komentatorów reprezentują J. Madey i L. Rohban, opowiadający się za autokefalią. Pierwszy z nich pisze: „Nie możemy do końca zrozumieć, dlaczego wschodnie Kościoły katolickie nie mogłyby nosić nazwy autokefaliczne. Autokefalia, w końcu, nie przeczy prymatowi Biskupa Rzymu. W takim wypadku, wszystkie próby przyłączenia do wspólnoty kościelnej (*ecclesiastica communio*) Kościołów prawosławnych są z gruntu rzeczy bezcelowe. Jeżeli Kościoły prawosławne, w przypadku przyjęcia pełnej wspólnoty kościelnej, zanegują własną autokefalię, należy uznawać to pojęcie (*ecclesiastica communio*) za widmo”⁴³. Drugi ze wspomnianych autorów potwierdza tę koncepcję słowami: „Autokefalia i *communio* nie są antynomiami, lecz dwoma uzupełniającymi się pojęciami”⁴⁴. Do takiego stwierdzenia doszedł on po przeanalizowaniu dawnej tradycji wschodniej. Przenosząc go na dzisiejsze warunki, nie widzi przeszkód, aby i dziś Kościoły wschodnie katolickie postrzegać właśnie jako autokefaliczne. Jak już poprzednio zaznaczono, kryteria autokefalii spełniałby jedynie Kościół patriarchalny, ale ze względu na pewne ograniczenia zapisane w kodeksie, nie może on w żaden sposób być postrzegany w tym statusie. Nie należy także spekulować na temat przyszłej *communio ecclesiastica*, gdyż nie można przenosić dzisiejszych warunków na przyszłą sytuację, której nie znamy. Poza tym, jak wypowiadają się sami autorzy, jedno drugiemu nie przeczy.

Wśród zwolenników postrzegania Kościołów wschodnich jako Kościołów autonomicznych jest V. Pospishil, który używa terminów „autonomiczny” i *sui iuris* zamiennie oraz stwierdza wielką zgodność i odpowiedniość w zastosowaniu ich jako wyznacznika pozycji katolickich Kościołów wschodnich⁴⁵. Ten kanonista wprost używa wyrazu „pojęcie wschodniej katolickiej

⁴³ J. M a d e y, *Das zweite Vatikanische Konzil und die Revision des rechtes der Ostkirchen*, Romae 1978, s. 132.

⁴⁴ R o h b a n, art. cyt., s. 264.

⁴⁵ Por. V. P o s p i s h i l, *Ex Occidente lex from the West – the Law. The Eastern Catholic Churches under the Tutelage of the Holy See of Rome*, New York 1979, s. 108: „When it comes to the other term that of «autonomy». I would find it most appropriate to use

autonomii” oraz rozróżnia stopnie tej autonomii, biorąc za podstawę rodzaje Kościołów *sui iuris*⁴⁶. O autonomiczności pozycji Kościoła *sui iuris* pisze także Nedungatt, gdzie jej wyznacznikiem jest nadana każdemu ze stopni hierarchicznych Kościoła *sui iuris* władza, którą się wykonuje. Ukazuje to stopień kościelnej autonomii znajdujący się pomiędzy eparchią a Kościołem uniwersalnym⁴⁷. J. Chiramel twierdzi, iż wyraz *superior instance*, użyty w kodeksie w stosunku do Kościoła patriarchalnego, wyraźnie stwierdza ideę wewnętrznej autonomii kanonicznej, którą pojmuje jako uznanie prawa rządzenia się wewnątrz, uznając lub zachowując prerogatywę prymatu Rzymu, bez obowiązku uciekania się do Rzymu w drugorzędnych pytaniach administracyjnych⁴⁸. Sytuację Kościoła powszechnego określa jako „organiczną unię różnych Kościołów autonomicznych”⁴⁹ oraz dostrzega duże jej ograniczenie na niższych szczeblach hierarchicznych Kościołów *sui iuris*⁵⁰. Po stronie autonomii opowiada się również Valiyavilayil⁵¹, a także znawca wschodniej problematyki kanonistycznej, polski prawnik M. Stasiak, który poruszał omawianą kwestię na konferencji naukowej poświęconej prezentacji polskiego przekładu kodeksu wschodniego. Autor ten wskazuje na różne stopnie autonomii, odpowiadające poszczególnym rodzajom Kościołów *sui iuris*, poczynając od najwyższego (patriarchalnego ustroju) i kończąc na „innych Kościołach *sui iuris*”⁵². Przy czym: „Mówienie [jednakże] o autonomii na tym [ostatnim, czwartym – O. Kh.] poziomie może być mylne w tym sensie, gdyż w istocie nie jest ona większa od tej, jaką posiada inna

this term for designating to legal position of the Eastern Catholic Churches within the framework of Catholic ecclesiology”; t e n ż e, *Eastern Catholic Marriage Law*, New York 1991, s. 49-50.

⁴⁶ V. P o s p i s h i l, *Eastern Catholic Church Law*, New York 1993, s. 81: „concept of Eastern Catholic autonomy”.

⁴⁷ Zob. G. N e d u n g a t t, *Ecclesia universalis, particularis, singularis*, Nuntia 2 (1976), s. 86; t e n ż e, *La giurisdizione delle Chiese particolari*, Unitas 31 (1976), s. 274; t e n ż e, *Autonomy, Autocephaly*, s. 22; t e n ż e, *Equal Rights of the Churches*, Jur 49 (1989), s. 3.

⁴⁸ Por. J. C h i r a m e l, *The Patriarchal Churches in the Oriental Canon Law*, Roma 1992, s. 174-175.

⁴⁹ Tamże, s. 178.

⁵⁰ T e n ż e, *Hierarchical Structuring in the Oriental Legislation*, [w:] *The Code of Canons*, s. 107.

⁵¹ V a l i y a v i l a y i l, art. cyt., s. 87.

⁵² Zob. M. S t a s i a k, *Eklezjologia Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, [w:] *Unitas in Varietate*. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej połączonej z prezentacją polskiego wydania KKKW. Lublin, KUL – 20 II 2002, red. L. Adamowicz, Lublin 2003, s. 53-54.

eparchia lub diecezja”⁵³. „Doszukując się analogii z kodeksem łacińskim stwierdzić należy, iż różne jednostki regionalne lub narodowościowe Kościoła łacińskiego posiadają niewielką autonomię w materii samozarządzania i stanowienia prawa”⁵⁴.

Należy zaznaczyć, iż najwięcej zwolenników takiej interpretacji Kościoła *sui iuris* można znaleźć wśród kanonistów anglojęzycznych. Taka sytuacja nie jest przypadkowa, gdyż w czasie prac komisji termin *sui iuris* został przetłumaczony na język angielski jako „autonomiczny”, wprost zamieniając terminy. Dokonano tego w tłumaczeniach schematów, a następnie na stałe wprowadzono do użytku⁵⁵. W ten sposób ta koncepcja funkcjonuje na co dzień w języku prawniczym regionów anglojęzycznych i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Umieszczono ją także w końcowym słowniczku anglojęzycznego wydania kodeksu wschodniego: „*sui iuris* (c. 27), czyli «własnego prawa»; wyraża autonomię odnośnie do zarządzania i dyscypliny”⁵⁶.

Kolejna grupa kanonistów widzi w statusie Kościoła *sui iuris* tylko pewien stopień autonomiczności, określając go jako autonomię relatywną. Tak ją pojmują między innymi D. Salachas: „Jest tutaj mowa o autonomii relatywnej, ograniczonej na różnych stopniach przez prawo wspólne dla Kościołów Wschodnich i Najwyższą Władzę Kościoła. Właśnie w tym kontekście autonomii relatywnej, którą posiadają Kościoły *sui iuris*, mają one prawo i obowiązek przestrzegać własnej dyscypliny na terenie prawa wspólnego dla wszystkich, czyli CCEO”⁵⁷. W podobny sposób wypowiada się też M. Brogi: „autonomia, o której mowa, nie jest absolutna, lecz ściśle określona przez prawo wspomnianą władzą”⁵⁸. Według J. Farisa autonomia Kościoła *sui iuris* jest relatywna oraz stopniowana odpowiednio do różnych rodzajów tych Kościołów. Odznaczają się one tą relatywnością w swej autonomii ze względu na sposób bycia w Kościele katolickim, gdzie nie może

⁵³ Tamże, s. 54.

⁵⁴ Tamże, s. 53.

⁵⁵ Por. P o s p i s h i l, *Eastern Marriage Law*, s. 48; J. M a d e y, *The Autonomous Metropolitan Church, According to the 1986 Draft of the Code of Eastern Canon Law*, „*Diakonia*”, 24 (1989), s. 4.

⁵⁶ *Code of Canons of The Eastern Churches*, latin-english edition, Washington 1992; *A Glossary of Some Latin Terms*, s. 736: „*sui iuris* (c. 27) of its own right; an acknowledged autonomy, with regard to government and discipline”.

⁵⁷ S a l a c h a s, *Ecclesia Universa et Ecclesia sui iuris*, s. 72; t e n ż e, *Istituzioni di diritto canonico delle Chiese cattoliche orientali*, Roma–Bologna 1993, s. 62.

⁵⁸ M. B r o g i, *Le Chiese sui iuris nel Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, REDC 48 (1991), s. 530.

mieć miejsca zupełna niezależność od najwyższej władzy w Kościele⁵⁹. Dalej porównuje rzeczywistość Kościoła lokalny–Kościoła powszechny do rzeczywistości Stanów Zjednoczonych Ameryki: „Możemy porównać niezależność tych Kościołów autonomicznych do statusu pojedynczych stanów w Stanach Zjednoczonych. Stany są zdadne do zarządzania sobą we wszystkich kwestiach, z wyjątkiem tego, co zostało zarezerwowane rządowi federalnemu. W podobny sposób hierarchia Kościołów autonomicznych odznacza się samorządzeniem we wszystkich kwestiach, z wyjątkiem tego, co zostało zarezerwowane najwyższej władzy Kościoła katolickiego”⁶⁰. To określenie praktycznie ilustruje i oddaje rzeczywistość Kościoła *sui iuris* oraz pozwala w prosty sposób zorientować się w jego pozycji w Kościele powszechnym. S. Mudryj tak wypowiada się na ten temat: „Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich podaje ogólnofundamentalny plan dla 21 Wschodnich Katolickich Kościołów *sui iuris* – własnego prawa, to znaczy Kościołów autonomicznych w stosunku do pierwotnej władzy prymatu Papieża, którego osoba łączy wszystkie Kościoły między sobą we wspólnocie Kościoła Katolickiego”⁶¹. I dalej: „Koncepcja Kościoła «własnego prawa» «*Ecclesia sui iuris*» podkreśla prawo i obowiązek Kościołów Wschodnich życia według statusów partykularnych i na podstawie stopni autonomii, chociaż relatywnej”⁶². Do grupy kanonistów, również opowiadających się za autonomią relatywną Kościoła *sui iuris*, można także zaliczyć Žužka⁶³, oraz Bharanikulangarę⁶⁴. Zresztą, na końcowym etapie przygotowań omawianego kanonu konsultorzy sami zdecydowali o określaniu pozycji Kościoła *sui iuris* jako autonomii relatywnej⁶⁵.

Innym poglądem jest postrzeganie statusu Kościoła *sui iuris* jako Kościoła samodzielnego. Taką opinię wyraża L. Adamowicz: „Prawodawca podkreśla z jednej strony pewną samodzielność Kościoła *sui iuris*, z drugiej strony jednak akceptując możliwość uznania tej samodzielności przez najwyższą

⁵⁹ J. F a r i s, *The Eastern Catholic Churches: Constitution and Governance*, New York 1992, s. 145.

⁶⁰ Tamże, s. 144.

⁶¹ S. M u d r y j, *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich w systemie prawa Kościoła katolickiego i w relacjach ekumenicznych*, [w:] *Unitas in Varietate*, s. 31.

⁶² Tamże, s. 35.

⁶³ Zob. I. Ž u ž e k, *The Ecclesiae Sui Iuris in the Revision of Canon Law*, [w:] *Vaticanium II: Assessment and Perspectives Twenty-Five Years After (1962-1987)*, red. R. Latourelle, New York 1989, s. 296-297.

⁶⁴ B h a r a n i k u l a n g a r a, *An Introduction to the Ecclesiology*, s. 13.

⁶⁵ Nuntia 30 (1990), s. 26.

władzę Kościoła”⁶⁶. W tym znaczeniu pozycja Kościoła *sui iuris* jawi się jako nie odznaczająca się nawet jakimś stopniem autonomiczności; nawet nie w sensie jej relatywności, pewnego ograniczenia. Opinia taka jest umiarkowana i ostrożna, i trudno przyjąć ją jako wystarczającą i oddającą istotę zagadnienia. Podobną do Adamowicza opinię wyrażał też Przekop, który chociaż używał terminologii schematów kodeksu, to jednak skłaniał się bardziej ku pozycji autonomiczności w sensie samodzielności⁶⁷ (wcześniej uznawał autonomię zwyczajną).

Jako odosobnioną opinię można przedstawić pogląd I. Monczaka, który postrzega Kościół *sui iuris* jako status jednostki samorządzącej się (ukr. *samoupravna Cerkva*), w języku angielskim to brzmiałoby jako *selfgoverning*⁶⁸. Status taki nie wyklucza władzy najwyższej, a jednocześnie ukazuje własną odrębność. Można by go postrzegać jako coś pośredniego między autonomią i autonomią relatywną. Monczak nie chce wprawdzie używać terminu „autonomiczny” – zaproponowany przez niego termin sugerowałby taki wniosek, lecz z kontekstu jego pracy wyraźnie wynika upodabnianie Kościoła *sui iuris* do Kościoła autonomicznego.

Każdy Kościół *sui iuris* cechuje ta sama wewnętrzna samodzielność w zarządzie oraz niezależność w stosunku do innych wspólnot kościelnych, innych Kościołów *sui iuris*. Kościół wschodni katolicki jawi się tu jako część Kościoła powszechnego, która żyje wiarą (liturgia, duchowe dziedzictwo, dyscyplina) w sposób odpowiadający jednej z pięciu wielkich tradycji wschodnich. Taka wspólnota jest hierarchicznie zorganizowana pod przewodnictwem jednego zwierzchnika (patriarchy, arcybiskupa większego, metropolity), wybranego zgodnie z prawem i pozostającego we wspólnocie z Biskupem Rzymskim. Zwierzchnik taki wraz ze swoim synodem stanowi wyższą instancję dla wszystkich spraw administracyjnych, prawodawczych i sądowych danej wspólnoty w granicach prawa wspólnego dla wszystkich Kościołów Wschodnich katolickich⁶⁹. Określenie go jako *sui iuris* wskazuje prawną naturę tego Kościoła oraz szczególny status prawny⁷⁰.

⁶⁶ L. A d a m o w i c z, *Przynależność do Kościoła sui iuris według obowiązującego prawa kościelnego*, RNP 8 (1998), s. 132.

⁶⁷ P r z e k o p, *Autonomia patriarchatów wschodnich*, s. 213; t e n ż e, *Autonomia i autokefalia*, s. 46; t e n ż e, *Synodalne zarządzanie*, s. 65.

⁶⁸ И. М о н ц а к, *Самоуправне Київська Церква*, Львів 1994, s. 3, 113.

⁶⁹ Zob. I. Ž u ž e k, *Che cosa è una Chiesa, un rito orientale?*, „Seminarium”, 15 (1975), s. 265.

⁷⁰ T e n ż e, *Presentazione del Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, ME 115 (1990), s. 601.

Podsumowując, można zauważyć w przedstawionych poglądach ogólną zasadniczą cechę Kościoła *sui iuris*, jaką jest odrębność prawna i wyższy stopień samodzielności w kwestiach własnego egzystowania wewnątrzkościelnego. I chociaż nie ma zgodności co do postrzegania jego statusu i istoty, przytoczone opinie pozwalają na szersze spojrzenie na omawianą problematykę i uzyskanie pewnej wizji statusu Kościoła *sui iuris* zarówno w Kościele powszechnym, jak i w obowiązującym prawie.

THE CHURCH *SUI IURIS*. LEGAL ISSUES

S u m m a r y

The issue of the Church *sui iuris* is an interesting and quite common subject of debate among east canon law specialists. Opinions in this respect are divided. It is hard to pinpoint a single legal problem, as the legislator's statements, even if not very precise, do not leave much room for interpretation and new solutions, proposed by canon law specialists and commentators. The fundamental question still remains: what is Church *sui iuris*, and *sui iuris* itself?

The author shows the relation of Churches *sui iuris* to the universal Church, and the various ideas of Church *sui iuris* as an institution close to autocephaly or autonomy, and more moderate opinions.

In the presented views, one can see the fundamental quality of Church *sui iuris*, namely legal autonomy and a higher degree of independence in terms of its existence. Although there is no consensus as to the perception of its status and essence, the quoted opinions allow a broader view on the issue of Church *sui iuris* and its status both in universal Church and law in force.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: Kościół wschodni, *sui iuris*, obrządek, eklezjologia.

Key words: Eastern Church, *sui iuris*, rite, ecclesiology.